

* * *

„Bohaterowie najnowszej powieści Alskiego po raz kolejny wciągają nas w historię skandalizującej miłości, a Alski zaskakuje następną szaloną, choć idealistyczną koncepcją dotyczącą tym razem relacji między człowiekiem a złem. Chrześcijaństwo być może miało większy wpływ na kształtowanie się losu człowieka niż jakakolwiek filozofia instytucjonalna. Okres jego dominacji jednak – widać to coraz wyraźniej – zbliża się ku końcowi, dlatego Alski swoją ostatnią książką odpowiada na potrzebę dokonania jej oceny. Stawia tu między innymi pytania o rolę kobiet w Kościele. O to, czy możliwy jest świat bez nienawiści. Podnosi także kwestię odpowiedzialności Kościoła za wszelkie okrucieństwo i cierpienie. Poruszając ten ważki dla współczesnego świata problem, nie szczędzi nam religijnych i filozoficznych źródeł, które, co trzeba przyznać, podnoszą poznawczą wartość książki. Jednak budując fabułę, stosuje wypracowaną w poprzednich powieściach formułę – tworzy świat, w którym główną rolę grają do szaleństwa w sobie zakochani bohaterowie (Alski w opisach ich miłosnych uniesień jest nie do zdarzenia, a jego wyobrażenia jawi się tu jako studnia bez dna). Książka, której okładka eksponuje najważniejsze symbole chrześcijaństwa, mieści w sobie takie fragmenty, przy których mógłby zarumienić się nawet libertyn” – pisze **Anna Dominiak** w „Pegazie Lubuskim” (numer 3/2021).

* * *

„Podczas mojej pracy w Telewizji Litewskiej w latach 1989-2001 robiłem kopie materiałów, jakie nagrywałem dla potrzeb audycji polskiej. W moim archiwum znalazł się film, który nakręciłem własnoręcznie, ponieważ nasze legitymacje TV „nie zadziałyły” i operator programu nie został wpuszczony na Środę Literacką w Celi Konrada, jaka się odbyła po wielu latach za sprawą Czesława Miłosza, ja też dostałem się z wielkim trudem, głównie dzięki życzliwości i pomocy ówczesnego ministra kultury Litwy Dariusa Kuolisa. Wstęp mocno był ograniczony, wśród uczestników spotkania byli politycy, chyba połowę z nich stanowili przybyli z Polski świadkowie wydarzenia. Był to historyczny powrót poety do miasta swojej młodości. Środa Literacka z jego udziałem, która pozwoliła otworzyć dotychczas zamkniętą Celę Konrada, odbyła się 3 czerwca 1992 roku. Dziś to nagranie dokumentuje jej przebieg – były prawda ekipy redakcji wiadomości telewizji litewskiej i polskiej, ale jak najczęściej to bywa, działające „na skróty” i na początku, skupione na przemówieniach VIP-ów” – pisze **Romuald**

Mieczkowski kwartalniku „Znad Wili” (numer 3/2021).

* * *

W „Magazynie Wyborczej” (z 20 listopada br wywiad **Jarka Szubrychta** ze Stingiem):

(...)

Jarek Szubrycht: – Mądrzy ludzie twierdzą, że pandemia to prawdziwy koniec XX wieku, że dopiero teraz nadejdą nowe czasy. Chować się czy witać je z otwartymi ramionami?

Sting: – Optymizm nie jest tylko moim pomysłem na nową płytę, ale świadomie obraną życiową strategią. Uważam, że pesymizm działa jak samosprawdzająca się przepowiednia, więc staram się mu nie poddawać. Tak, czasy mamy trudne, więc trzeba się wysilić. Owszem, drzwi się zamykają, ale wciąż jest szczelina, którą możemy się przecisnąć.

Jestem jednak świadomy tego, że sam nic nie zrobię. Nikt w pojedynkę nie zmieni kursu tego statku, tylko ludzie, którzy są u steru, mogą go powoli kierować na inne tory. Trzeba woli politycznej, by zmienić kierunek, w którym zmierza ludzkość. Niestety, akurat teraz mamy światowych liderów, których trudno uznać za postacie wielkiego formatu.

– Pewnie dlatego, jak sam śpiewasz w tytułowej piosence, dla większości z nas ten most pozostaje ukryty we mgle.

– Na szczęście muzyka też jest mostem. Większym i potężniejszym od polityki, przynajmniej w moim świecie.

– Gdzie most, tam jest i woda. Pojawia się w niemal wszystkich nowych piosenkach: tu pod postacią groźnej powodzi, tam jako przyjazna rzeka, to znów jako gaszący pragnienie napój...

– Woda jest sakramentem. Do tego symbolizuje dwa żywioły, które niezwykle mnie intrygują: podświadomość i kobiecość. Uważam zresztą, że są sobie bardzo bliskie. Pełna społeczna akceptacja kobiecości to zarazem zanurzenie w tym, co podświadome, nieracjonalne. Wierzę, że tam znajdziemy wybawienie.

Zabrzmiałem jak kapłan jakiejś religii? To tylko pozory. Zdrowy rozsądek każe dziś postawić na kobiety.

– Woda to nie tylko poręczna metafora, ale też coraz cenniejszy skarb.

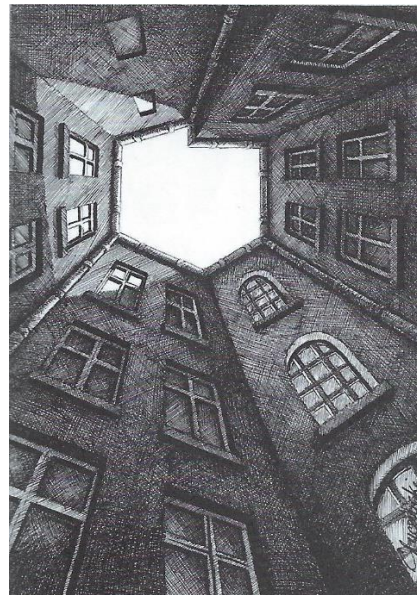
– Od ponad 30 lat jestem orędownikiem tej sprawy, upominam się o ratunek dla lasów deszczowych. Straszna katastrofą, choć tak bardzo chciałbym się mylić. Niestety,

wszystko wskazuje na to, że w tej sprawie się nie mylę. Jest źle, będzie gorzej, a polityków stać tylko na „bla, bla, bla” – tutaj całkowicie zgadzam się z diagnozą Greta Thunberg. Jeszcze mamy szansę, ale czas ucieka, więc politycy powinni wziąć się do roboty. (...)

* * *

W „Poezji Dzisiaj” (numer 147/2021) **Kazimierz Świągowski** pisze o książce „Jakucja i ja” Aleksandra i Barbary Nawrockich:

(...) „To tak, jakby się słuchało przy dobrej kawie, czy herbacie opowieści podróżnika wspominającego swoje przygody. I nawet nie zauważamy, że tu nie o zwykłe przygody chodzi, lecz o przygody wysoce kulturalne. Autorzy potrafią bezkolizyjnie. a nawet harmo-nicznie, połączyć ze sobą błahe wspomnienia towarzyskich sytuacji z poważnymi uwagami na temat historii, obyczajów i obecnej sytuacji Kraju Sacha (Republiki Sacha), bo tak się naprawdę nazywa ten kraj, tak go określają jego mieszkańcy. (Jakucją nazwali go Rosjanie). Na przykład mówiąc o obecnych relacjach między Federacją Rosyjską a Republiką Sacha podkreśla jej względną niezależność i okazywany przez rząd Federalny szacunek dla odmienności jej narodowego stylu. I tu robi ironiczną uwagę na temat aktualnych relacji, jakie mają miejsce między Polską a Unią Europejską, która narzuca nam swoje wzory do naśladowania w sprawach niekiedy żenujących jak kształty ogórka, nie mówiąc o innych niekoniecznie świadczących o poszanowaniu naszej narodowej i państwowej odmienności, czy tradycji”.



Rys. Sławomir Łuczyński

Gazeta Kulturalna

Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka

Wydawca i redakcja: DOM KULTURY 97-425 ZELÓW, ul. Kościuszki 74, tel. (044) 6341098; 504630543; e-mail: andrzejdebkowski@wp.pl www.gazetakulturalna.zelow.pl

Redaktor prowadzący – **Andrzej Dębowski**.

Współpraca: Józef Baran, Małgorzata Dębowska, prof. Ignacy S. Fiut, Joanna Friedrich, Andrzej Gnarowski, Kazimierz Ivosse, Stefan Jurkowski, Janusz Orlikowski, prof. Maria Szyszkowska, Andrzej Walter, Tadeusz Zawadowski, Leszek Żuliński.

Współpraca techniczna: Małgorzata Kotala, Agnieszka Kowalczyk.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmian tytułów nadsyłanych tekstów bez uprzedniego powiadomienia autora. Skład: Andrzej Dębowski. Druk: „TAGRAF”, 98-113 Buczek, Bachorzyn 13, tel. (043) 677-41-56.